

wprowadzanie cytatów w ich oryginalnym zapisie. O ile decyzja o zachowaniu pierwotnego brzmienia poszczególnych wypowiedzi pozostaje autonomiczną decyzją Autora, która nie wymaga obrony, to jednak wydaje się, że już uwspółcześnienie ortografii oraz ujednolicenie pisowni skrótów i skrótowców powinno zostać dokonane chociażby ze względów estetycznych.

Monografia *Działalność polityczna Kazimierza Świtalskiego w latach 1926–1939* umożliwia czytelnikowi spojrzenie na okres autorytarnych rządów pomajowych przez pryzmat kariery politycznej jednego z kluczowych przedstawicieli środowiska piłsudczykowskiego. P. Duber, prezentując kluczową rolę, jaką bohater jego książki odgrywał w polskiej polityce w latach 1926–1935, porusza wiele problemów mających pierwszorzędny charakter dla badań nad funkcjonowaniem polskiego modelu systemu autorytarnego. Szczególną uwagę warto zwrócić na podkreślane przez Autora różnice w podejściu do poszczególnych kwestii politycznych dzielące K. Świtalskiego i W. Sławka zarówno te o charakterze taktycznym, jak i dotyczące fundamentalnych kwestii ustrojowych, które to różnice należały do rzeczywistych powodów indolencji decyzyjno-organizacyjnej „grupy pułkowników” po śmierci J. Piłsudskiego, co było jedną z głównych przyczyn zjawiska powszechnie określanego w literaturze przedmiotu jako dekompozycja obozu piłsudczykowskiego.

KAROL DZIUDA

UNIwersytet Łódzki*

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.12.02.14>

Małgorzata Nossowska, *O Francuzce, która pokochała Polskę. Rosa Bailly i stworzenie Les Amis de la Pologne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012, ss. 452.

Prezentowana monografia jest rozprawą habilitacyjną dr hab. Małgorzaty Nossowskiej z Instytutu Historii UMCS w Lublinie. Autorka dokonała trafnego wyboru zagadnienia badawczego przypominając czytelnikowi postać, która – choć zasłużyła się wyjątkowo w dziejach stosunków polsko-francuskich minionego stulecia –

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Polski Najnowszej.

dzisiaj jest niemal całkowicie zapomniana. Książka jest pierwszym w polskiej historiografii źródłowym opracowaniem historii życia i wieloletniej działalności polonofilskiej Rosy Bailly (1890–1976), założycielki i sekretarz generalnej stowarzyszenia Les Amis de la Pologne (LAP)¹. Tylko dzięki jej niezwykle zaangażowaniu LAP zapisało się w historii jako najbardziej znaczące stowarzyszenie francuskie popularyzujące Polskę i sprawy polskie w okresie międzywojennym.

Monografia wydatnie uzupełnia bądź koryguje dotychczasową wiedzę i ustalenia nielicznych autorów polskich i francuskich, którzy pisali o działalności R. Bailly i wspomnianego stowarzyszenia. Stanowi zarazem wartościowy merytorycznie wkład do poznania historii mało znanych do tej pory aspektów stosunków francusko-polskich okresu międzywojennego i II wojny światowej, a także powojennych, trudnych relacji w zimnowojennej rzeczywistości politycznej.

Ramy chronologiczne książki wyznaczają lata życia i działalności R. Bailly. Poszczególne etapy aktywności jej i stowarzyszenia LAP znalazły odzwierciedlenie w konstrukcji rozprawy napisanej w układzie chronologiczno-problemowym, co należy uznać za rozwiązanie optymalne. Praca została podzielona – nie licząc *Wprowadzenia*, *Zakończenia*, *Bibliografii*, *Wykazu skrótów i Indeksu nazwisk* – na cztery części, w których ramach znalazło się dziewięć rozdziałów. Część I (rozdział I) przedstawia młode lata R. Bailly oraz początek jej działalności na rzecz Polski (1890–1918). Część II, najobszerniejsza (rozdziały II–VI), obejmuje okres międzywojenny i dotyczy spraw organizacyjnych oraz rozmaitych form aktywności LAP. Część III (rozdział VII) przedstawia poczynania R. Bailly w latach wojny (1939–1944) i schyłkowe funkcjonowanie stowarzyszenia LAP (do 1942 r.). Część IV rozprawy (rozdziały VIII–IX)

¹ Przed wydaniem drukiem omawianej monografii, M. Nossowska opublikowała kilka artykułów na temat różnych aspektów działalności R. Bailly: „*Listy do Polaków*” Rosy Bailly jako odbicie losów polskich żołnierzy internowanych we Francji po czerwcu 1940 roku, „*Annales UMCS*” sec. F, vol. LXIII, 2008, s. 91–105; „*Embarras de richesse*” czyli historia rujnującego spadku (*Próby stworzenia przez Rosę Bailly ośrodka polskiego w Lechâtelet k/Dijon*), „*Dzieje Najnowsze*” 2009, R. XLI, nr 1, s. 61–74; *Narodziny „siostry – cudzoziemki” czyli o tym, jak Rosa stała się Różyczką (początki działalności Rosy Bailly na rzecz sprawy polskiej w latach I wojny światowej)*, „*Annales UMCS*” sec. F, vol. LXIV, 2009, s. 69–83; *W poszukiwaniu nowych dróg – rzecz o reaktywacji stowarzyszenia Les Amis de la Pologne po zakończeniu II wojny światowej*, „*Dzieje Najnowsze*” 2010, R. XLII, nr 2, s. 173–184.

charakteryzuje życie i działalność polonofilską R. Bailly w okresie powojennym (1945–1976). Książka zawiera też 34 fotografie R. Bailly, od dzieciństwa po ostatnie lata życia.

Podstawa źródłowa rozprawy jest bogata i różnorodna. Autorka dokonała szeregu kwerend, aby wykorzystać liczne materiały dotyczące działalności R. Bailly i stowarzyszenia LAP rozproszone w szeregu archiwów i bibliotek we Francji i w Polsce. Najważniejsze z nich, przekazane przez R. Bailly, znajdują się w Bibliotece Polskiej w Paryżu i Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Autorka wykorzystała także materiały znajdujące się w archiwach francuskich (Archives du Ministère des Affaires Etrangères, Archives Nationales w Paryżu) i polskich (Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie, Archiwum Akt Nowych w Warszawie). Łącznie przeprowadziła poszukiwania źródłowe w sześciu archiwach, w sześciu bibliotekach i dwóch muzeach. Spożytkowała prace R. Bailly (rękopiśmienne, 12 maszynopisów i 39 wydanych drukiem), prasę francuską i polską oraz publikacje źródłowe. Bardzo bogaty jest wykaz monografii, prac zbiorowych, esejów i artykułów autorów polskich i francuskich. Wskazać przy tym należy, iż Autorka zdaje sobie sprawę – o czym pisze we *Wprowadzeniu* – że nie dotarła do wszystkich źródeł archiwalnych oraz różnych materiałów pozostających w posiadaniu osób prywatnych, które kontaktowały się z R. Bailly.

Bohaterka książki, Aimée Rosa Mathilde Dufour, urodziła się 14 marca 1890 r. w St.-Florent-sur-Cher, miasteczku w centralnej Francji, w departamencie Cher. Przez całe życie używała jedynie imienia Rosa, które otrzymała na cześć znanej w tym czasie francuskiej malarki i rzeźbiarki Rosy Bonheur. Rodzice Rosy – Eduard Eugène i Juliette Solange z domu Néron – prowadzili w St.-Florent cukiernię. Rosa od dziecka odznaczała się wybitnymi zdolnościami, pracowitością i ambicją. Ukończywszy szkołę elementarną i średnią zdała w 1909 r. egzamin wstępny do Ecole Normale Supérieure w Sèvres pod Paryżem, która kształciła wyłącznie dziewczęta. Ukończyła ją w 1912 r. uzyskując certyfikat uprawniający do nauczania „nauk humanistycznych” w szkołach średnich dla dziewcząt. Już wtedy zdecydowała się na samodzielną, niezależną drogę życia. „Raczej nie miała wrodzonych predyspozycji – pisze M. Nossowska – do realizowania się w bardziej tradycyjnej roli kobiety, silnie w społeczeństwie francuskim, niezwykle pod tym względem konserwatywnym, zakorzenionej”. Podjęła pracę nauczycielki w gim-

nazjum dla dziewcząt w Valenciennes, a następnie w Cohors, stosunkowo blisko rodzinnego domu w St.-Florent.

Po wybuchu I wojny światowej Rosa – kierując się patriotycznymi uczuciami – poszukiwała sposobu włączenia się w bieg wydarzeń. Przełomowy okazał się dla niej rok 1916, kiedy nawiązała współpracę z polskimi i francuskimi środowiskami działającymi na rzecz niepodległości Polski. M. Nossowska przyznaje, że nie zdołała ustalić momentu włączenia się Rosy w działalność propagandową na rzecz sprawy polskiej. Wskazuje, że trudno też wyjaśnić przekonująco jej zainteresowanie Polską w latach I wojny światowej. Przytacza różne opinie na ten temat i wysuwa hipotezę, że nastąpiło to pod wpływem informacji o dramatycznej sytuacji na ziemiach polskich dotkniętych wojną, jakie ukazywały się w prasie francuskiej.

Rok 1916 r. okazał się również przełomowy w życiu osobistym Rosy. 16 października wyszła za mąż za Ernesta Bailly, poznanego w czasie wojny podporucznika artylerii armii belgijskiej. Po dwóch latach okazało się jednak, że małżeństwo, które nosiło znamiona „romantyczno-wojennej przygody”, nie spełniło oczekiwań Rosy. Rola pani domu w Brukseli, gdzie mąż chciał osiąść po zakończonej wojnie, nie odpowiadała jej temperamentowi, ograniczała ją i stanowiła przeszkodę w realizacji życiowych planów. Rosa pozostała we Francji, mąż wyjechał do Belgii. Próby ratowania małżeństwa przez Ernesta były nieudane. W 1927 r. złożył pozew o rozwód, przeprowadzony ostatecznie w 1933 r. Rosa zachowała po mężu nazwisko Bailly jako pseudonim literacki.

Zaangażowanie Rosy w działalność powstałego w 1919 r. stowarzyszenia LAP przybrało od samego początku niezwykle charakter. Praca na rzecz polsko-francuskich więzi stała się – jak podkreśla M. Nossowska – integralną częścią jej życia. W latach dwudziestych LAP osiągnęło – głównie dzięki aktywności jego sekretarz generalnej – apogeum znaczenia i wpływów w popularyzowaniu wizerunku sojuszniczej Polski (od 1921 r.) we Francji. Stowarzyszenie, którego prezesem był Louis Marin, uczonej (etnograf) i polityk (parlamentarzysta związany z republikanami, kilkakrotny minister), pozyskało w charakterze honorowych przewodniczących, m.in. byłego prezydenta Raymonda Poincarégo, prezydenta Alberta Lebruna, marszałków Josepha Joffre’a i Philippe’a Pétaina. Stowarzyszenie, wspierane finansowo przez stronę francuską i polską, opierało działalność na lokalnych komitetach i grupach w wielu miastach i miasteczkach prowincjonalnej Francji oraz w ponad

dwustu sekcjach uniwersyteckich i szkolnych. W latach trzydziestych LAP kontynuowało propolską działalność propagandową mimo ochłodzenia politycznych relacji polsko-francuskich oraz trudności finansowych i organizacyjnych.

Autorka opisała szczegółowo różnorodne formy działalności stowarzyszenia LAP i kluczowej roli R. Bailly w ich podejmowaniu i realizowaniu. Wiele miejsca (rozdział V) zajmuje charakterystyka treści materiałów o Polsce, jakie były publikowane na łamach biuletynu „Les Amis de la Pologne”, którego R. Bailly była redaktorem naczelną w latach 1921–1940. Redagowała również periodyk „Notre Pologne” adresowany do młodego pokolenia Francuzów, którego pierwszy numer ukazał się w 1930 r. Z przeprowadzonej przez M. Nossowską analizy zawartych w obu czasopismach informacji i artykułów wynika, że przedstawiano tam niemal wyłącznie pozytywny wizerunek Polski i Polaków. Zdaniem Autorki, chciano w ten sposób zwalczać szkodliwą dla Polski propagandę i negatywny, zadawniony stereotyp Polski we Francji. Siła propagandowego oddziaływania obu periodyków była jednak nikła. Trafiały bowiem głównie do czytelników i tak sympatyzujących z Polską, a nie osób jej niechętnych.

Od 1921 r. Rosa Bailly przyjeżdżała regularnie do Polski. Ostatnią podróż przed wybuchem wojny odbyła wczesną jesienią 1938 r. M. Nossowska opisała szczegółowo przebieg i charakter tych wizyt. Francuzka była przyjmowana serdecznie, uczestniczyła w licznych, mniej lub bardziej oficjalnych, spotkaniach i uroczystościach. Zwiedzała wiele miast, jej odczyty cieszyły się dużą frekwencją. Z czasem nauczyła się języka polskiego, co dodatkowo zjednywało jej sympatię słuchaczy. Popularność Rosy Bailly w Polsce wzrosła jeszcze bardziej dzięki artykułom Tadeusza Boya-Żeleńskiego prezentującego jej postać i działalność. Podczas wizyty w Polsce w roku 1927 spotykała się z powszechnymi przejawami sympatii. Otrzymała polskie imię – Różyczka. Władze II RP doceniały znaczenie działalności R. Bailly w popularyzowaniu spraw polskich we Francji i lansowaniu idei przyjaźni francusko-polskiej. W 1921 r. przyznano jej Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski. W 1936 r. dla uhonorowania jej dwudziestoletniej działalności na rzecz Polski otrzymała, podczas audiencji u prezydenta Ignacego Mościckiego, Komandorię Orderu Odrodzenia Polski. Z okazji jubileuszu dwudziestolecia działalności stowarzyszenia LAP, Rosa Bailly została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Uroczystość odbyła się w ambasadzie RP w Paryżu 3 lipca 1939 r.

M. Nossowska starała się wykazać polityczny kontekst działalności LAP w okresie międzywojennym, finansowanego zarówno przez departament Service des Oeuvres françaises à l'étranger (SOFÉ) Quai d'Orsay, jak i polskie MSZ. Motywy działań Paryża i Warszawy nie zostały jednak – moim zdaniem – w pełni wykazane. Dla Quai d'Orsay popularyzowanie spraw polskich we Francji, zwłaszcza w latach dwudziestych, miało na celu prezentowanie pozytywnego wizerunku wschodnioeuropejskiego sojusznika, a tym samym podkreślanie słuszności decyzji Paryża o przymierzu z Polską zawartym w 1921 r. Stanowisko części władz, jak i francuskiej opinii publicznej, było bowiem pełne rezerwy i niechęci do sojuszu z Polską. Stowarzyszenie LAP, upowszechniające wiedzę o Polsce w różnych regionach Francji, mogło to nastawienie przynajmniej częściowo zmienić. Istotne było także propagowanie przez LAP spraw polskich, które wiązały się z celami polityki zagranicznej Francji (opisany przypadek plebiscytu na Górnym Śląsku). Należy przy tym zaznaczyć, że jednocześnie SOFÉ prowadziło w Polsce szeroko zakrojoną „ekspansję intelektualną”, polegającą na propagowaniu francuskiej nauki, literatury i sztuki. Miało to służyć umacnianiu mocarstwowych wpływów Francji w Polsce. Zakładano, że różnorakie więzy, jakie łączyły Francję i Polskę w przeszłości oraz stosunkowo silna tradycja kultury i języka francuskiego wśród części elit społeczeństwa polskiego, będą czynnikami sprzyjającymi temu przedsięwzięciu. SOFÉ kierowało i finansowało „ekspansję intelektualną” w Polsce (także w innych krajach) nieprzerwanie w latach dwudziestych i trzydziestych. Subwencjonowało też od samego początku działania LAP – o czym pisze Autorka – ale nie za „skuteczność promowania kultury i języka francuskiego w Polsce” (s. 96 i n.). Do tego celu miało inne instytucje i instrumenty w Polsce (towarzystwa polsko-francuskie, organizowane kursy języka francuskiego, kontakty z polskimi uczelniami i placówkami badawczymi, wymiana profesorów i studentów oraz Instytut Francuski w Warszawie, o którego utworzenie SOFÉ zabiegała od 1920 r.² Stowarzyszenie LAP i jego działalność w okresie międzywojennym stanowiło dla dyplomacji francuskiej przydatną instytucję mającą świadczyć propagandowo o „przyjaźni” Francji wobec Polski, niezależnie od stanu politycznych relacji.

² Por. A.M. Brzeziński, *Z historii francuskiej „dyplomacji kulturalnej” w Polsce w dwudziestolecie międzywojennym*, „Przegląd Zachodni” 1995, nr 1, s. 117–132.

Dla Warszawy działalność LAP miała wyjątkowo ważne znaczenie jako faktycznie jedyne, funkcjonujące nieprzerwanie w okresie międzywojennym stowarzyszenia popularyzującego Polskę i sprawy polskie we Francji. Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie dysponowało bowiem, tak jak Quai d'Orsay, wyspecjalizowaną komórką do prowadzenia zorganizowanej i permanentnej akcji propagowania spraw polskich za granicą. Próby „dyplomacji kulturalnej” podejmowane wobec Francji przez MSZ oraz MWRiOP miały charakter doraźny, krótkotrwały i zazwyczaj pozbawiony należytej koordynacji. Dawały o sobie znać różnice zdań zarówno w kwestiach merytorycznych, jak i personalnych, a przede wszystkim brak odpowiednich środków finansowych na przeprowadzenie zamierzonych akcji.

Życie i działalność R. Bailly w latach II wojny światowej zostały przedstawione przez Autorkę równie wnikliwie. W obliczu niemieckiego zagrożenia Polski w 1939 r. R. Bailly i LAP opowiadały się za wypełnieniem przez Francję sojuszniczego zobowiązania. Propagowano ideę zbiórki na polski fundusz obrony narodowej. Bailly jako pierwsza wpłaciła na ten cel 300 franków. Po wrześniu 1939 r. Rosa włączyła się do akcji pomocy dla tysięcy polskich żołnierzy i cywilnych uchodźców, którzy znaleźli się na terytorium Francji. Po klęsce armii francuskiej w czerwcu 1940 r. organizowała opiekę nad polskimi jeńcami, uchodźcami i internowanymi żołnierzami w „wolnej strefie” rządzonej przez marszałka Pétaina. Zajęcie strefy przez Niemców w listopadzie 1942 r. pozbawiło R. Bailly możliwości dalszego działania. Wkrótce po zakończeniu II wojny światowej próbowała reaktywować LAP, ale jej zapał i starania okazały się bezskuteczne w obliczu zmian politycznych, jakie nastąpiły w powojennej Polsce i we Francji.

Autorka wskazała, że R. Bailly zajęła zdecydowanie krytyczne stanowisko wobec „porządku jałtańskiego” w Europie. Nie akceptując władzy komunistycznej w Polsce, nawiązała kontakt z polskim uchodźstwem politycznym we Francji i w Wielkiej Brytanii. W latach pięćdziesiątych współpracowała z sekcją polską radia francuskiego (funkcjonowała do maja 1954 r.) i z Radiem Wolna Europa. Nie zerwała jednak styczności z Polską. Korespondowała z przyjaciółmi z lat międzywojennych i osobami poznanymi w czasie wojny, do bibliotek przysyłała książki. Po 1956 r. zaistniał polityczny klimat sprzyjający przyjazdowi Rosy do Polski. Władze PRL były zainteresowane jej wizytą ze względów propagandowych. Zdecydowała się na nią, mimo wielu rozterek, dopiero w 1959 r., kiedy

otrzymała oficjalne zaproszenie Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich i Ministerstwa Kultury, które gwarantowały pokrycie wszelkich kosztów wizyty. Sześciotygodniowy pobyt w Polsce był dla R. Bailly wielkim przeżyciem emocjonalnym. Okazał się przełomowy w postrzeganiu przez nią „nowej Polski”. Do Francji wróciła przekonana, że niezależnie od zmian politycznych „jej” Polska nadal istnieje, a Polacy wyznają te same wartości, które były dla nich istotne przed wybuchem wojny.

W latach sześćdziesiątych R. Bailly zajmowała się głównie działalnością pisarską i twórczością poetycką. Współpracowała z kilkoma polskimi periodykami (m.in. „Stolica”, „Tygodnik Powszechny”, „Słowo Powszechne”, „Życie Literackie”). Regularnie, przez kilka lat, wysyłała krótkie teksty do redakcji „Małej Mozaiki Francuskiej” – francuskojęzycznego czasopisma dla młodzieży, propagującego kulturę i wiedzę o Francji. Uzyskiwała za to skromne honoraria, które uzupełniały jej zasadnicze wówczas źródło utrzymania – rentę specjalną, którą Rada Państwa PRL przyznała jej za zasługi dla Polski w 1959 r. (50 tysięcy starych franków). Do Polski przyjechała jeszcze dwukrotnie: w 1962 i 1965 r. na koszt Ministerstwa Kultury i Sztuki. W 1966 r. w ambasadzie polskiej w Paryżu zorganizowano uroczystość z okazji jubileuszu 50-lecia działalności R. Bailly dla Polski. W 1969 r. otrzymała roczną nagrodę polskiego PEN Clubu za zasługi w propagowaniu kultury i literatury polskiej.

M. Nossowska podkreśliła, że Rosa starała się uczestniczyć w polskich sprawach bez względu na wiek i pogarszający się stan zdrowia. W 1971 r. poparła ideę odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie wspierając akcję materialnie (ofiarowała m.in. osobistą biżuterię) i sekundując Francuskiemu Komitetowi Odbudowy Zamku Królewskiego pod przewodnictwem deputowanego Jeana-Paula Palewskiego. Zaangażowała się w akcję upamiętnienia o. Maksymiliana Kolbego. W 1973 r. z jej inicjatywy mennica francuska wybiła medal pamiątkowy z wizerunkiem o. Kolbego wedle projektu cennionej artystki Gabrielle Vidal-Maurion.

Z kart prezentowanej monografii wyłania się obiektywny wizerunek R. Bailly. Autorka kreśli obraz jej życia i działalności wskazując zarówno na osiągnięcia, jak i słabości, wynikające głównie – jak stwierdza – z trudnego, złożonego charakteru: „Obdarzona wielkim talentem organizacyjnym, charyzmą, urokiem osobistym, lecz też uparta, niekiedy trudna w relacjach z ludźmi, jeśli uznawała, że szkodzą jej sprawie, trochę despotyczna i apodyktyczna,

nieznosząca podporządkowania, czuła na punkcie swojej pracy i usług” (s. 416). M. Nossowska przedstawia przyczyny niektórych, całkowicie nieudanych przedsięwzięć R. Bailly (próby stworzenia ośrodka polskiego w Lechâtelet k. Dijon), odnotowuje jej konflikty z współpracownikami, obiektywnie ocenia akcje propagandowe i ich efekty oraz publicystykę dotyczącą spraw polskich. Rzetelnie recenzuje jej prace historyczne o Polsce i „przyjaźni francusko-polskiej” wskazując zarówno na ich walory, jak i braki warsztatowe. Zwraca uwagę na zaangażowany, wywołujący emocje język Rosy – kobiety uczuciowej, egzaltowanej, poetycko ujmującej ludzi i świat – odbiegający od współczesnego stylu narracji. Autorka, chcąc możliwie wiernie oddać charakter korespondencji i publicystyki bohaterki książki, przejmuje wręcz niekiedy stylistykę jej piśarstwa.

Ostatnie lata życia R. Bailly spędziła w Pau (departament Pyrénées-Atlantiques). Z okazji 80. urodzin otrzymała wiele gratulacyjnych listów i telegramów z Polski. Żyła w samotności, zdana na opiekę kilku wolontariuszek i siostr zakonnych z pobliskiego klasztoru. Zapadała na zdrowiu, cierpiała na astmę, nerwobóle głowy i kataraktę. W 1973 r. ciężko chorowała i niemal całkowicie utraciła wzrok. Prawie nie opuszczała łóżka. Opiekunkom dyktowała ostatnie utwory i listy. Zmarła 14 czerwca 1976 r. Pochowana została następnego dnia na cmentarzu miejskim w Pau. Trumnę na jej życzenie przykryto polską flagą.

ANDRZEJ M. BRZEZIŃSKI

UNIwersytet Łódzki*

Łódzka KPN. Od PRL do niepodległości, red. Karol Chylak, Marek Michalik, Instytut Historyczny NN im. A. Ostoja-Owsianego, Łódź 2012, ss. 354.

Dnia 1 września 1979 r. – w czterdziestą rocznicę niemieckiej agresji na Rzeczpospolitą i wybuchu II wojny światowej – przy Grobie Nieznanego Żołnierza grupa PRL-owskich opozycjonistów proklamowała powstanie Konfederacji Polski Niepodległej (KPN),

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Po-wszechniej Najnowszej.